

Społeczność LGBT+ ulubionym celem teorii spiskowych?

9 grudnia 2024

Progresywiściom wszystko ładnie się składa. Odkryli, że „od kręgów skrajnie prawicowych po antyszczepionkowych na całym świecie demonizują społeczność LGBT i robią z niej kozła ofiarnego”, co ma być częścią ich „teorii spiskowych”.

Rzeczywiście ideologia LGBT, która stała się sposobem walki z tradycyjnymi wartościami i sposobem przeorywania społeczeństwa, a także oduraczania młodzieży, znajduje coraz więcej krytyków. We Francji swój sprzeciw wyrażają komik Dieudonné, filmowiec i eseista Alain Soral, czy polityk chadecji Christine Boutin. Każdy z innych powodów, ale wrzuca się do ich jednego worka z napisem „trend spiskowy”.

To sprytne posunięcie, które ma wręcz uniemożliwić jakąkolwiek krytykę gender i ideologii LGBT. „Ta retoryka wpisuje się w szerszy trend spiskowy, który postrzega homoseksualizm nie jako orientację seksualną, ale jako niebezpieczną ideologię, a »LGBTyzm« zaaranżowany jest przez „siły okultystyczne”, takie jak George Soros czy Klaus Schwab” – stwierdza w swojej analizie „France Info”.

Dodatkowo, myląc skutek z przyczyną, lewicowa narracja wskazuje, że to „zjawisko globalne” i łączy opór przeciw „tęczowej ideologii” z polityką Rosji, Iranu, czy USA, gdzie wybory wygrał Donald Trump. Progresywiści mówią o „strachu przed innymi i odrzuceniem odmienności” oraz o „podsycaniu globalnej paniki moralnej”. Ich zdaniem „istnieje ścisły i toksyczny związek między fobią LGBT a teoriami spiskowymi”.

W rzeczywistości wydaje się, że to wygrana Trumpa i pewna możliwość odwrócenia tęczowo-progresywnego trendu, wywołuje panikę, ale w szeregach tego ruchu. Przypominają, że w Stanach Zjednoczonych, Donald Trump „wykorzystał strach przed »agendą

LGBT« podczas swojej kampanii prezydenckiej, szerząc transfobiczne plotki i retorykę”.

Niebezpieczne wydaje się tu jednak narzucanie mediom pewnych „wytycznych” i wskazywanie sposobów walki z krytykami LGBTyzmu. Twierdzą, że „konsekwencją” krytyki tęczyowych ideologii jest „nawoływanie do nienawiści, dyskryminacji i przemocy”, a „walka z tym zjawiskiem polega na dekonstrukcji teorii spiskowych, promowaniu edukacji inkluzywnej (włączającej) i szacunku dla różnorodności. W sumie nic nowego i zapowiedź kontynuacji dotychczasowych działań.

Takie rady za pośrednictwem publicznych mediów francuskich przekazują panowie Rudy Reichstadt, dyrektor Conspiracy Watch i Tristan Mendès France, wykładowca i członek Obserwatorium Teorii Spiskowych, przedstawiany także jako „specjalista od kultur cyfrowych”. Nihil novi, ale sam strach świata „postępu” pozostaje bezcenny...

Autorstwo: BD

Na podstawie: „France Info”

Źródło: [NCzas.info](https://nczas.info)